



Złoto w kosmetyce było wykorzystywane już w czasach starożytnych. W starożytnym Egipcie Kleopatra używała czystego złota do nakładania na twarz. W ten sposób chciała zatrzymać swą urodę, aż do śmierci.

Podobnie jak srebro tak samo i złoto jest wykorzystywane w formie koloidalnej. Już w starożytnym Egipcie, Persji, Arabii, Indiach i Chinach złoto było używane w celach medycznych. Lecznicze właściwości złota koloidalnego znane i wykorzystywane były w Chinach już bardzo dawno, bo od ok

2500 p.n.e. Niektórzy uważali nawet, że kruszec ten kryje w sobie tajemnicę długiego życia. Pliniusz był przekonany, że okłady ze złota leczyły wrzody, hemoroidy i grzybice. Arabowie do dziś uważają, że złoto wzmacnia serce, zwalcza palpacje i drżenie kończyn, a także pomaga w stanach melancholii. W Europie do celów zdrowotnych, złoto koloidalne zaczęto używać tak naprawdę dopiero po 1690 roku, kiedy to badania nad tym kruszcem i jego właściwościami przeprowadził Robert Koch. Podczas tych badań wyszło na jaw, że cyjanek złota zahamował rozwój bakterii gruźlicy. Lecznicze właściwości złota wychwalał też Paracelsus. Polecał je do leczenia chorób wenerycznych, trądu, trudno gojących się ran, a nawet do leczenia padaczki. Sole złota były w okresie między siódmym, a dziewiętnastym wiekiem wykorzystywane do leczenia kiły, chorób pasożytniczych i zakaźnych, na przykład gruźlicy. Święta Hildegarda z Bingen (1098-1179) zalecała różnorodne kuracje złotem, a szczególnie pieczenie sproszkowanego złota z mąką orkiszową oraz picie wina ze złotem. Uważała ona złoto za eliksir zdrowia, młodości i długowieczności.

Złoto ma działanie bakteriobójcze. Działa też regenerująco, odbudowująco i równoważy siły witalne w organizmie. Ma korzystny wpływ na układ pokarmowy i krążenie krwi oraz jest konieczne do pracy wielu gruczołów. Z kolei gruczoły są niezbędne do produkcji hormonów koniecznych do normalnego funkcjonowania układu nerwowego. Obecnie zaleca się preparaty ze złotem na choroby zakaźne, weneryczne, reumatyczne, artretyczne, łuszczycę, cukrzycę, zapalenie narządów płciowych i w przypadku nowotworów. Terapia złotem pomaga także w przypadku: wypadania włosów, w leczeniu liszajów, stanów zapalnych np. oczu i wątroby. Złoto także wspomaga leczenie alkoholizmu, narkomanii, otyłości, zaburzeń trawienia. Wspomaga prawidłowe funkcje mózgu. Ułatwia gojenie oparzeń i ran, likwiduje bóle mięśni. Złoto koloidalne regeneruje, odbudowuje i równoważy siły witalne w organizmie. Ma korzystny wpływ na układ pokarmowy i krążenie krwi. Złoto hamuje fagocytozę, procesy autoagresji, objawy chorób autoimmunologicznych tj.: toczenia, łuszczycy, bielactwa, kolagenozy, przewlekłej wypryski. Działa przeciwzapalnie. Spowalnia opad krwinek - OB. Likwiduje objawy przewlekłych chorób alergicznych. Wykazuje silny wpływ przeciwtrądzikowy - szczególnie w połączeniu ze srebrem koloidalnym i miedzią;) koloidalnej. Współczesna medycyna znalazła wiele zastosowań dla złota - zwłaszcza wśród schorzeń naczyniowych i onkologicznych - dwóch największych zabójców naszej cywilizacji. Koloidalne złoto jest niezwykle skuteczne przy leczeniu rozległych oparzeń. Produkt ten stosowany jest w przypadku chorób reumatoidalnych. Złoto koloidalne można bez obaw stosować razem z innymi lekami, ponieważ nie wchodzi z nimi w interakcje, a tylko skutecznie wspomaga leczenie i pobudza układ odpornościowy.

Koloidalne złoto - „nano złoto” - jest:

- bezpieczne i nietoksyczne, nie akumuluje się w organizmie, * jest łatwo przyswajalne i nie zawiera wolnych rodników, * wzmacnia odporność organizmu, * nie uzależnia, * nie podrażnia śluzówek oczu, * nie reaguje z lekami, * bezbarwne, bez zapachu

Wielki mistyk Ameryki Edgar Cayce (1877- 1945), zwany śpiącym prorokiem, wielokrotnie mówił o kuracji złotem. Uważał on, że równowaga pomiędzy metalami w organizmie człowieka została zachwiana głównie z powodu niedoboru złota. Uważał on, że złoto jest konieczne do prawidłowej pracy gruczołów produkujących hormony niezbędne do prawidłowego funkcjonowania układu nerwowego. Kuracja złotem według Cayce'go jest pomocna w takich chorobach jak nowotwory, reumatyzm, stwardnienie rozsiane, choroby psychiczne, bielactwo, choroba Alzheimera, alkoholizm, głuchota, niepłodność u płci obojga, niedoczynność tarczycy, choroba Parkinsona, zanik mięśni i paraliż (Elmborg. 2013). Dr. Edward H. Ochsner, MD, BS, FACS, chirurg ze szpitala Augustana pisze w artykule o nieuleczalności raka: „Złoto koloidalne może mieć znaczący wpływ na zahamowanie rozwoju choroby raka. Zespół badawczy kierowany przez E.H. Ochsner stwierdził, że złoto koloidalne pomaga zmniejszyć rozmiar guza, zmniejszyć ból, poprawić apetyt i trawienie oraz zwiększyć masę ciała i siły pacjenta.”

Złoto koloidalne - stosowanie zewnętrzne:

Stosowane jest przez nanoszenie roztworu bezpośrednio na skórę przy pomocy okładów (kataplazmów) lub rozpylacza (spray), w takich przypadkach jak:

- przeciwdziałanie powstawaniu i zmniejszaniu już istniejących zmarszczek
- jest niezastąpione i szczególnie polecane w przypadku wypadania włosów
- leczenia stanów zapalnych stawów
- w przypadku zapalenia oczu i narządów płciowych

- nawilża skórę
- działa kojąco i antybakteryjnie (uzyskujemy dzięki niemu wrażenie pełnej blasku skóry)
- stymuluje syntezę kolagenu, przyczyniając się do rekonstrukcji tkanki skórnej
- likwiduje objawy przewlekłych chorób alergicznych
- koloidalne złoto działa na zasadzie pompy jonowej, przyspiesza migrację składników aktywnych,
- stymuluje proces oczyszczania organizmu drogą skórą
- jest stosowane w leczeniu ropni i liszajów, w przypadku przewlekłych wyprysków i trądziku

Złoto stosuje się również w kosmetologii do przeprowadzania zabiegów upiększających - korzystnie wpływa na już istniejące zmarszczki i zapobiega powstawaniu nowych. Dodatkowo doskonale nawilża skórę i oraz likwiduje jej przebarwienia. Złoto nano-koloidalne działa na zasadzie pompy jonowej: przyspiesza migrację składników aktywnych, wymianę jonową (głównie mikroelementy). stymuluje proces oczyszczania organizmu poprzez skórę. Stymuluje również syntezę kolagenu, co korzystnie wpływa na rekonstrukcję tkanki skórnej. Nano- złoto koloidalne działa również kojąco oraz antybakteryjnie. Dzięki niemu można uzyskać wrażenie rozświetlonej, pełnej blasku cery. Złoto koloidalne

- działa odmładzająco na leniwie pracujące organy
- działa przeciwzapalnie
- posiada bardzo silny wpływ przeciwtrądzikowy
- jest wykorzystywane i bardzo skuteczne przy leczeniu rozległych oparzeń

Złoto w kosmetyce było wykorzystywane już w czasach starożytnych. W starożytnym Egipcie Kleopatra używała czystego złota do nakładania na twarz. W ten sposób chciała zatrzymać swą urodę, aż do śmierci. Już w tak odległych czasach ludzie doceniali lecznicze właściwości tego kruszcu. Jego cząsteczki dodawano do maści i opatrunków. Są one rozpuszczone w soli fizjologicznej, dzięki czemu łatwo przenikają przez błony komórkowe człowieka i szybko łączą się z ludzkim DNA i go naprawiają. Au-100 jest najlepiej przyswajalnym preparatem złota. Bardzo szybko wchłania się przez skórę, śluzówki, włosy i układ pokarmowy, gdzie uruchamia wzrost młodych komórek i tworzenie się kolagenu. Au-100 likwiduje różne stany zapalne oczu, likwiduje katar (wkroplony do nosa), likwiduje żylaki, siniaki, obrzęki po uderzeniach, odczyny alergiczne, zapobiega grypie i innym chorobom układu oddechowego. Au-100 przywraca włosom elastyczność, zmniejsza ich wypadanie, a niekiedy nawet sprzyja ich odrastaniu. Likwiduje stany zapalne powodowane przez grzyby i wirusy. Natryskiwane na twarz skutecznie odmładza i wygładza zmarszczki. Przy regularnym spryskiwaniu do ust wspomaga przy chorobach przyzębia. Jest bardzo skuteczny przy odkażaniu protez zębowych.

Nadmiar złota w organizmie jest wydalany z żółcią, moczem i potem. Ponadto preparatami ze złotem nie mogą się leczyć osoby uczulone na złoto, kobiety w ciąży lub karmiące, osoby z niewydolnością nerek. Złoto koloidalne można bez obaw stosować razem z innymi lekami, ponieważ nie wchodzi z nimi w interakcje, a tylko skutecznie wspomaga leczenie i pobudza układ odpornościowy. Dla maksymalnej skuteczności działania istotna jest odpowiednia wielkość i stężenie cząsteczek złota w roztworze (ppm. czyli tzw. części na milion). Nadmierna ilość cząsteczek złota nie tylko nie wpływa korzystnie na skuteczność preparatu, ale może spowodować niezamierzone działania.

Prof. Stanisław K. Wiąckowski



Srebro koloidalne stosuje się przy: egzemie, łuszczycy, trądziku, opryszczce, różnych chorobach infekcyjnych, przebiegnięciu, grypie, jako antyseptyk do płukania ust, tonik do twarzy, do mycia zębów, krople do nosa i uszu.

Odkrycie antybiotyków spowodowało odłożenie na bok badań nad srebrem, na korzyść nowych, szybko działających, bardziej toksycznych i niebezpiecznych, ale przynoszących wielkie korzyści finansowe leków.

Wykorzystywanie srebra w celach leczniczych ma już wielką historię. Do celów medycznych srebro zostało po raz pierwszy zastosowane w Egipcie. Stosowano je już na tysiące lat przed naszą erą w cywilizacjach perskich, greckich czy rzymskich, a od ponad 6 tysięcy lat w medycynie ajurwedyjskiej. Robiono to w bardzo prosty sposób. Przetrzymano wodę w srebrnych naczyniach czy też do naczyń z określoną żywnością wkładano srebrną monetę. Zapobiegało to np. psuciu się wody pitnej czy mleka. Paracelsus używał srebra w kąpielach odtruwających, a Hildegarda z Bingen (1098-1179) uznawała srebro za silny lek na nadmiar śluzu i kaszel.

Odkrycie antybiotyków spowodowało odłożenie na bok badań nad srebrem, na korzyść nowych, szybko działających, bardziej toksycznych i niebezpiecznych, ale przynoszących wielkie korzyści finansowe leków - pomimo, że antybiotyki działają głównie na bakterie, a nie na wirusy, drożdże czy grzyby, tak jak to ma się w przypadku srebra (Wiąckowski, 2005).

Odkryta przez bakteriologa angielskiego. Aleksandra Fleminga, penicylina została uznana za jedno z największych osiągnięć medycyny. Antybiotyki uratowały wiele istnień ludzkich. Spadła zachorowalność w przypadku takich chorób jak: gruźlica, zapalenie płuc, dyfteryt, szkarlatyna, koklusz, tyfus i wiele innych. Okazało się jednak, że ta broń jest tym lepsza, im rzadziej jest używana (Wiąckowski, 2005). Antybiotyki stały się wielkim biznesem dlatego pod naciskiem przemysłu farmaceutycznego lekarze je masowo przypisywali. W USA ilość antybiotyków stosowanych w medycynie to 21% wszystkich leków. Położnicy i ginekolodzy wydawali dwa miliony sześćset czterdzieści pięć tysięcy recept na antybiotyki. W tym samym czasie interniści wypisywali ich milion czterysta szesnaście tysięcy. Rekord jednak należał do pediatrów, którzy przepisali antybiotyki wartości pięciuset milionów dolarów rocznie, jedynie w celu zwalczania samego tylko zapalenia ucha. Lekarstwa te stosowano także w chorobach nie-wymagających leczenia antybiotykami lub na które antybiotyki nie działają (Schmidt inni, 1993). Spowodowało to uodpornienie wielu bakterii na masowo stosowane antybiotyki. Od 1945 roku zanotowano w USA 285 tysięcy przypadków gruźlicy, a w Cincinnati nastąpił 838% wzrost zachorowań na koklusz u dzieci, które zostały zaszczepione. Pozostały już tylko nieliczne antybiotyki, które działają na gronkowce i paciorkowce. Obserwuje się nie notowany dotąd w historii wzrost liczby bakterii odpornych na leki. Medycyna przegrywa walkę, z bakteriami. Może wreszcie lekarze zrozumieją, że nie wystarczy „leczyć” objawy, ale przyczyny chorób i nie tylko lekami produkowanymi przez przemysł farmaceutyczny.

Nie jest zaskoczeniem, że liczba zatruc żywnością wzrastała wraz z rozwojem jego globalnego modelu. Przy produkcji odpowiadającej potrzebom globalnego rynku, (Smithfield) ogromne ilości zwierząt są trzymane ciasno obok siebie, w warunkach anty sanitarnych, a ryzyko rozprzestrzeniania się chorób takich jak: choroba wściekłych krów, pryszczycy, ptasia i świńska grypa i wiele innych, jest olbrzymie. Aby temu zapobiec, stosuje się zapobiegawczo antybiotyki, co jest praktyką bardzo niebezpieczną, bo daje szansę na powrót czasów wielkich pomorów. Warto przypomnieć, że przemysłowe metody hodowli, takie jak u Smithfielda, prowadzą do masowego stosowania antybiotyków, co stwarza niebezpieczeństwo nie tylko dla zwierząt, ale i dla konsumentów takiego mięsa. W USA przy przemysłowych hodowlach wykorzystuje się ponad 25 tysięcy ton antybiotyków.

W ostatnich latach przybywa coraz więcej informacji o niekorzystnym działaniu antybiotyków. Ich rola ulega stałemu zmniejszaniu na skutek masowego, bezmyślnego aplikowania chorym, ale także podawania ich zwierzętom, zwłaszcza w masowych, niehigienicznych warunkach jak np. u hodowlach Smithfielda. Stosowanie antybiotyków w hodowli zwierząt powoduje powstawanie odporniejszych na leki szczepów bakterii, np. bakterii powodujących zapalenie płuc, a najprawdopodobniej przyczynia się też do rozwoju chorób nowotworowych. Nic więc dziwnego, że laureat Nagrody Nobla, dr W. Gilbert, napisał: „Zbliża się czas, gdy 80 do 90% wszystkich infekcji będzie odpornych na leczenie znanymi antybiotykami”. Profesorka Davies, główna doradczyni brytyjskiego rządu ds. zdrowia, zwróciła uwagę, że odporność na antybiotyki stanie się zagrożeniem globalnym, porównywalnym «do terroryzmu. Jeśli nie zaczniemy działać już teraz, za 20 lat każdy z nas będzie zagrożony śmiercią z powodu zwykłej infekcji, która okaże się odporna na antybiotyki.

W ten sposób powoli zbliża się do nas zagrożenie wielkich pomorów, jak w średniowieczu. W przypadku, gdyby ten czarny scenariusz miał się sprawdzić, warto wcześniej sobie przypomnieć o roli srebra i o jego walorach. Od pewnego czasu ukazują się coraz więcej prac na ten temat. Na przykład w 1919 roku Searle napisał o tym w „The Use of Colloids in Health and Disease”. Prace dotyczące wykorzystania metali koloidalnych zostały podsumowane w książce australijskiego autora K. Courtenaya pt. „The Hidden Truths”, wydanej w Sydney w 1997 roku, a więc blisko 18 lat temu. Jedną ze stosunkowo niedawno wydanych pozycji piśmiennictwa opisuje około 80 różnych chorób i sposobów leczenia przy pomocy srebra koloidalnego (Kuhni, Holst, 2011).

Choć coraz częściej nazywa się srebro naturalnym antybiotykiem, dotyczy to tylko niewielkiej części jego działania. Nie wyjaśnia wpływu srebra na wirusy, działania przeciwbólowego czy przyspieszającego gojenie, na przykład w przypadkach poparzeń czy działania antydepresyjnego (Kuhni, Holst, 2011). Srebro przyczynia się także do znacznego przyrostu kości i przyspiesza gojenie uszkodzonych tkanek o ponad 50%. Niektórzy onkolodzy uważają, że także sukcesy w leczeniu raka zależą od zawartości srebra, a niepowodzenie uwarunkowane jest jego brakiem. Ponieważ nasze gleby zostały wyjałowione przez intensywną gospodarkę rolną i jednostronne nawożenie, chemiczne środki ochrony roślin, nasza żywność praktycznie nie zawiera srebra. Przy jego niedoborach następuje osłabienie systemu immunologicznego. Bezpiecznym sposobem, aby to zmienić, jest wykorzystanie srebra koloidalnego. Takie srebro uważane jest od ponad 90 lat za naturalne lekarstwo. Jego charakterystyczną cechą jest wysoki stopień rozdrobnienia. Jony srebra powstają w procesie rozpuszczania srebrnej elektrody w wodzie destylowanej za pomocą prądu o bardzo małej mocy. Ładunek elektryczny powoduje wzajemne odpychanie się cząstek, dzięki czemu mogą się unosić. Należy unikać wszystkiego co sprzyja ich rozładowywaniu, na przykład promieniowania światła, pola magnetycznego i elektrycznego. To znaczy, że srebro koloidalnego nie należy przechowywać w lodowce, obok zasilacza telefonicznego lub podłączonych urządzeń elektronicznych. (Kuhni, Holst, 2011). Tajemnicą roztworu koloidalnego tkwi w odpowiedniej wielkości i stężeniu cząstek rozproszonego srebra, a to z kolei zależy od czystości wody, czystości elektrod oraz przebiegu procesu elektrolizy (Elmborg, 2013).

Srebro koloidalne jest roztworem o działaniu przeciwbakteryjnym, przeciwwirusowym i grzybobójczym. Jest naturalnym antybiotykiem, efektywnym, łagodnym i nietoksycznym. Te mikroskopijne cząsteczki srebra nie gromadzą się w organizmie i zostają w ciągu kilku dni wydalone. Im mniejsza cząsteczka, tym większa jest jej powierzchnia. Dlatego to koloidalne minerały, których rozmiary są znacznie mniejsze od rozmiarów pigułek czy proszków, są lepiej wchłaniane. Zalety srebra koloidalnego: jest bezpieczne, nietoksyczne, działa lepiej niż antybiotyki, niszczy nie tylko kilka gatunków bakterii, ale ponad 650 patogenicznych drobnoustrojów. Srebro koloidalne uspokaja, wspomaga rozwój komórek, nie akumuluje się, nie podrażnia błon śluzowych, nie uzależnia, nie zawiera wolnych rodników, oczyszcza i odkaża wodę, działa przeciwzapalnie, jest łatwo przyswajalne, nie reaguje z lekami, wzmacnia naturalną odporność, jest bezpieczne dla kobiet w ciąży i karmiących matek, uśmierza ból.

Antybiotyki, niezależnie od swoich negatywnych, coraz lepiej poznawanych cech, działają zaledwie na kilka szkodliwych bakterii. Srebro koloidalne niszczy setki niebezpiecznych bakterii, wirusów i pleśni. Cząsteczki srebra nie atakują mikroorganizmów bezpośrednio. Ich rola przypomina katalizator. Ich działanie polega na dezaktywacji enzymu, którego bakterie, wirusy i grzyby używają w metabolizmie tlenowym. Na skutek tego szkodliwe mikroorganizmy chorobotwórcze obumierają w bardzo krótkim czasie. Bakterie chorobotwórcze nie są w stanie rozwinąć odporności na cząsteczki srebra. Działa ono ściągając na powierzchnie ran otwartych, znacznie przyspieszając proces gojenia. Wiąże nadmiar elektronów, wspomagając odtruwanie organizmu w przypadku zatrucia metalami ciężkimi. Koloidalne srebro okazuje się szczególnie pomocne w przypadku oparzeń. Pobudza też komórki kostnotwórcze, lecz najbardziej uparte infekcje, stymuluje leczenie skóry tkanek miękkich. Jak wynika z relacji chorych pacjentów, koloidalne srebro dało doskonałe wyniki w oczyszczaniu organizmu, leczeniu chorych dżasz, zapaleniu spojówek, wrzodzieją-c\ch ran, a nawet w leczeniu AIDS. Bardzo wielkim problemem, o wręcz epidemiologicznych rozmiarach, jest dzisiaj problem grzybic. Sprzyja temu bardzo wielka konsumpcja cukru, nadmierne używanie antybiotyków dla ludzi i zwierząt. Grzybice mają swój udział w bardzo wielu chorobach. Stąd stosowanie srebra koloidalnego jest jednym ze sposobów leczenia, które prowadzi do wzmocnienia układu immunologicznego i poprawy stanu zdrowia. Stosowanie srebra koloidalnego może być polecane w następujących przypadkach: egzema, łuszczyca, trądzik, opryszczka, wiele grzybic, różne choroby infekcyjne, przeziębienia, grypy, jako antyseptyk do płukania ust, tonik do twarzy, do mycia zębów, krople do nosa i uszu. Największą sensacją są najnowsze publikacje, które informują, że monojony srebra, w połączeniu z organicznym borem, w organizmach ludzi i zwierząt przyczyniają się do wytwarzania komórek macierzystych w ilości i jakości niezbędnej do naprawy uszkodzonych organów. Ponadto obecność jonów srebra i boru we krwi zapobiega zakrzepom i zapobiega wylewom krwi do mózgu i zawałom serca. Roztwory koloidalnego srebra można stosować doustnie, dopochwowo, doodbytniczo, dożylnie, domięśniowo, do płukania np. gardła, czy jako krople do oczu czy uszu. Koloidalne srebro stosowane na skaleczenia, rany, zadrapania, a zakrapiane do nosa czy oczu jest zupełnie bezpieczne, ponieważ nie niszczy komórek czy tkanek. Może być podawane na skórę przy pomocy okładów czy „spraya” w przypadku takich podrażnień jak: oparzenia, swędzenie skóry, oparzenia słoneczne, opryszczka, trądzik, wysypka, zmiany skórne, infekcje oczu i uszu, zakażenia drożdżakami, ostre zapalenie spojówek, grzybice skóry, ospa wietrzna, zapalenie skóry, otwarte rany i skaleczenia, ukąszenia owadów, łuszczyca, ku-rzajki.

Lista dolegliwości, przy leczeniu których można stosować srebro koloidalne, jest bardzo długa: grypa, katar, zapalenie migdałków, czyraki, świąd odbytu, zapalenie wyrostka, rzeżączka, czerwonka, hemoroidy, obfite białe upławy, zapalenie pęcherza, zatrucia spowodowane obecnością toksyn we krwi, błonica, zapalenie najądrza, różyczka, zapalenie wyrostka robaczkowego, artre-tyzm, zapalenie opłucnej, posocznica, cukrzyca, półpasiec, egzema, zakażenia gronkowcami, paciorkowcami, zapalenie żołądka, syfilis, problemy jelitowe, gruźlica, malaria,



zakażenie drożdżakami, pasożyty krwi, zapalenie opon mózgowo rdzeniowych, przeziębienie, zapalenie okrężnicy, biegunka, przerost prostaty, ostry gościec stawowy, koklusz, rak, reumatyzm, cholera, zapalenie płuc, dur brzuszny. Agencja Ochrony Środowiska w USA stwierdziła, że 325 mikro-gramów koloidalnego srebra dziennie jest dla organizmu o wadze 70 kg nietoksyczne. Przyjmując, że w jednej łyżeczce (5 ml) srebra koloidalnego o oznaczeniu 10 ppm znajduje się 50 mikrogramów srebra koloidalnego, oznacza to, że możemy bezpiecznie zażywać maksymalnie 6 łyżeczek dziennie. Zalecany sposób przyjmowania: dorośli -profilaktycznie ? do 1 łyżeczki dziennie (2,5 do 5 ml). Przy przeziębieniach, nfekcjach i grypie cztery razy dziennie 1 łyżeczka (4x5 ml). Przy schorzeniach przewlekłych -dwa razy dziennie 1 łyżeczka (2x5 ml).

Prof. Stanisław K. Wiąckowski